Do LS. 926/84.

Aleg. 125.

Sprawozdanie

komisyi lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1883. do 1. Lipca 1884.

Wysoki Sejmie!

Komisya lustracyjna ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego według poszczególnych Departamentów z następującymi wnioskami:

a) Wysoki Sejm raczy sprawozdanie to przyjąć do wiadomości;

b) Wysoki Sejm raczy uchwalić przedstawione w tymże sprawozdaniu wnioski.

We Lwowie dnia 15. Października 1884.

Przewodniczący:
Mochnacki.

Sprawozdewca:
J. Popiel.

Departament I.

Sprawozdawca: p. Szeptycki.

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu I. (Referent Jego Ekscelencya dr. Franciszek Smolka) za czas od 1. Lipca 1883 do 1. Lipca 1884 obejmuje trzy ważniejsze działy, a mianowicie: o ustawach i uchwałach podlegających Najwyższej Sankcyi, następnie wylicza niektóre ważniejsze sprawy załatwione w Departamencie, a w końcu zawiera szczegółowe sprawozdanie o wykonaniu nadzoru nad gminami i Reprezentacyami powiatowemi.

Pierwszy dział podaje wcale pomyślne wyniki, albowiem na 21 ustaw i uchwał, w zeszłej kadencyi przez Wysoki Sejm na wniosek Wydziału krajowego przyjętych, otrzymało 19 Najwyższą Sankcyę, a tylko 2 ustawom odmówioną została Najwyższa Sankcya (ustawie budowniczej dla Lwowa i ustawie o poborze opłat od nafty dla Bóbrki). Z ustaw przez Wysoki Sejm w dawniejszych kadencyach uchwalonych, nie otrzymało dotąd Najwyższej Sankcyi dwie ustaw, a mianowicie ustawa o zniesieniu prawa propinacyi w Samborze i ustawa o zniesieniu prawa propinacyi w Wieliczce.

Ustawy te są nietylko dla wymienionych miast bardzo ważne, ale i dla innych miast, które tylko wyczekują Najwyższej Sankcyi, ażeby i u siebie według danych wzorów znieść prawo propinacyi.

Komisya lustracyjna przekonała się, że Wydział krajowy nie spuszcza z oka tych spraw i odnosi się od czasu do czasu tak do c. k. Prezydyum Namiestnictwa jak i do Władz centralnych z prośbą o przyspieszenie wyjednania Najwyższej Sankcyi, a względnie o podanie powodów odmowy.

W dziale ważniejszych spraw wylicza Wydział krajowy wszystkie spory wytoczone przed c. k. Trybunałem administracyjnym, których w ogólności było razem 11.

Ponieważ w Departamencie dla spraw gminnych i powiatowych jest liczba załatwionych rekursów b a r d z o z n a c z n a, przeto przychodzi się do konkluzyi, że judykatura Wydziału krajowego musi być opartą na słuszności i znajomości ustaw, i że strony muszą być w ogólności zadowolone z orzeczeń Wydziału krajowego, skoro tak mała ilość zanosi zażalenie do Trybunału administracyjnego.

Ze skarg wniesionych odrzucił Trybunał administracyjny 8 a 3 sprawy zwrócił Wydziałowi krajowemu do uzupełnienia. Następnie tak ze sprawozdania Wydziału krajowego, jak i z aktów przekonała się komisya lustracyjna, że Wydział krajowy rozwija wielką i skuteczną działalność w sprawie wykonywania nadzoru nad gospodarką gmin, nad zakładami i funduszami gminnemi tudzież nad zakładowym majątkiem powiatów.

Z ważniejszych fundacyj gminnych, które dotąd uporządkowane nie zostały, wymienić należy fundacyę gminy Krakowca imienia księżnej Lotaryńskiej.

Komisya lustracyjna przekonała się z aktów, że Wydział krajowy przeprowadziwszy likwidacyę zakładowego majątku fundacyi, nalega bezustannie na ostateczne uporządkowanie tej fundacyi.

W sprawozdaniu z czynności zwraca szczególniejszą uwagę ustęp o urzędowaniu Reprezentacyi powiatowych, w którym Wydział krajowy podnosi, że obok uznania godnej gorliwości obywatelskiej, dostrzegać się daje w niektórych powiatach pewna opieszałość, którą przełamać trudno.

Wydział krajowy upatruje najgłówniejszy powód tego stanu w fakcie, że niektóre Reprezentacye powiatowe nie były dość skrupulatne i nie dość szczególne w wyborze i stabilizowaniu płatnych funkcyonaryuszy, i że w skutek tego weszło w zarząd autonomiczny wiele osobistości, które stargawszy siły w innych zawodach, nie mających nic wspólnego z administracyą i trzymając się li tylko form biurokratycznych, nie odpowiadają ani duchowi, ani celom samorządu, lub też młodszych ludzi bez należytych studjów i praktyki administracyjnej, których curriculum vitae nie zawsze należycie zbadano.

Komisya lustracyjna przekonała się, że skarga Wydziału krajowego na opieszałość w urzędowaniu w wielu powiatach jest aż zanadto uzasadnioną i że Wydział krajowy wyczerpał rzeczywiście w bardzo wielu wypadkach wszelkie możliwe środki bez widocznego rezultatu.

Komisja lustracyjna jest przeto zdania, że już obecnie jest konieczna potrzeba nadania Wydziałowi krajowemu w drodze ustawodawczej obszerniejszej ingerencyi na urzędowanie w kancelaryach Rad powiatowych, któreby nie ograniczając zakresu działania Prezesa i Wydziałów powiatowych, przeciwnie idąc im w pomoc, zabezpieczała im zarazem prawidłowość urzędowania.

Komisya lustracyjna wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przedłożył na najbliższej sesji Sejmu projekt noweli do ustawy Reprezentacyi powiatowej, któraby nie uszczuplając zakresu działania Prezesa i Wydziałów powiatowych zabezpieczała prawidłowe funkcyonowanie kancelaryi Rad powiatowych.

W końcu podnieść należy, że sprawy załatwiane bywają w Departamencie I. starannie i z należytym pośpiechem tak, że nie ma właściwie żadnych zaległości, a nie było i wówczas zaległości, gdy starsi urzędnicy biura byli z powodu choroby na urlopie, co niezmordowanej pracy i staranności Szefa Departamentu zawdzięczać należy.

Szeptycki.

W zastępstwie prezesa:
Mochnacki.

Departament II.

Sprawozdawcy: { *Czesław hr. Lasocki.*
Zdzisław hr. Tyszkiewicz.

Czynności Departamentu II-go, w którego zakres wchodzi siedm działów, odnoszą się przeważnie do spraw dotyczących gospodarstwa i przemysłu krajowego. Załatwia takoweu 4 rzędników pod kierunkiem p. Wereszczyńskiego, jako szefa departamentu.

Liczba ekshibitów wynosiła w r. 1884 po koniec sierpnia Nr. 11.916., z których 3-go września b. r. pozostawało w restancji Nr. 411, przeważnie głębszych studjów, dokładniejszego wymagających na miejscu zbadania. Stosunek restancji do ogólnej cyfry ekshibitów, świadcz niejako o sprężystem kierownictwie i akuratności w dopełnianiu obowiązków.

W obec krótkości czasu trwania sesji sejmowej, a licznych i różnorodnych zajęć połączonych z lustracją czynności wchodzących w zakres działania Departamentu II-go, skrupulatna ocena wyniku całorocznej działalności i pracy urzędników, jest absolutnie niemożliwą; poprzestać więc Wys. Sejm raczy na zapewnieniu, iż nie zdoławszy wykryć nic takiego coby na zarzut zasługiwało, skonstatowano owszem, że na dobrych chęciach, porządku i ładzie nie zbywa.

Czynność urzędników wzmogła się znacznie skutkiem erygowania nowych szkół rolniczych, reorganizacji szkoły Czernichowskiej i licznych powodów do rokowań z władzami rządowemi o wyznaczenie zasiłków i dotacji na cele rolniczo-meljoracyjne. Przyśpieszona skutkiem powodzi akcja dotycząca regulacji rzek, wygotowanie planów i kosztorysów, sama wreszcie akcja ratunkowa nie małego przysporzyły również zatrudnienia. W obec równoczesnego atoli przydzielenia departamentowi VI-mu spraw dotyczących działu propinacyjnego w departamencie II-im uprzednio załatwianych, niknie poniekąd obawa, by względy na wadliwość systemu przeciążania pracą, pomnożenia sił personalu biurowego wymagać miały. Podnieść na tem tu miejscu sądzimy wypada, utyskiwania szerszego koła publiczności, sfer zwłaszcza urzędowych, na brak dokładnego skorowidza miast i wsi w Galicji. Jedynym, arcyzresztą niedokładnym podręcznikiem, jest wydany w r. 1872, przed laty zatem nieomal trzynastu, skorowidz Orzechowskiego. Należałoby zdaniem komisji chociażby przez wzgląd na ułatwienie manipulacji biurowej Wydziału krajowego, wstawić w preliminarz budżetu z r. 1885. kwotę odpowiednią kosztom nakładu dokładnego skorowidza a zarazem polecić Wydziałowi krajowemu zajęcie się kwestją wydawnictwa.

Bacząc na aksiomat, iż w kraju tak wyłącznie jak nasz rolniczym, wszystko cokolwiek stoi w ściślejszym, czy to pośrednim czy bezpośrednim związku z rolnictwem, szczególniejszej pieczy, gruntowniejszego wymaga badania, zamieścić przedewszystkiem w elaboracie niniejszym pra-

gnie komisja, spotrzeżenia i uwagi odnoszące się działów: meljoracyjnego, szkół rolniczych i gospodarstwa w Dublanach, pomiją zaś sprawy dotyczące Banku krajowego i finansowości, jako przekazane specyalnej komisyi bankowej, oraz dotyczące górnictwa będącego przedmiotem sprawozdania fachowo uzdolnionych ekspertów „ad hoc“ z łona Sejmu delegowanych. Zwraca jedynie komisja uwagę Wysokiej Izby na konieczność poczynienia zmian w §. 3. statutu Banku krajowego. Stosownie bowiem do osnowy tegoż paragrafu, udzielonemi bywają pożyczki począwszy od kwoty 100 złr. podczas gdy w rzeczywistości, wzgląd słuszny na połączone z pobraniem tychże koszta, skłonił był dyrekcją. do oznaczenia kwoty 500 złr., jako minimum przyznawać a względnie udzielać mającej się pożyczki. Brzmieniem §. 3. w błąd wprowadzani petenci słuszne zaiste wywodzą żale, iż dla doznania nie zbyt przyjemnego bądź co bądź zawodu, koszta starań ponosić zmuszeni.

Zwiedziwszy Zakłady naukowe i gospodarstwo w Dublanach, uznała komisja za rzecz stosowną, zasięgnąć szczegółowych informacji, co do kierunku wychowania kształcącej się tamże młodzieży, co do potrzeb i braków, a wreszcie sposobu zaradzenia tymże.

Z jednorazowego, urzędowej zwłaszcza wizyty cechę noszącego pobytu, trudno było zaiste nabyć przeświadczenia, czyli system edukacyi zaprowadzony w szkołach Dublańskich odpowiada w zupełności życzeniom, wymogom, a nadewszystko potrzebom kraju. Nie przesądzając bynajmniej, jakiem jest zdanie kuratoryi Zakładu oraz komisyi kultury krajowej, których to raczej rzeczą jest orzekać: czy i o ile Dublańska szkoła ma być wszechnicą wiedzy i teoretycznej nauki przedmiotów w jakimkolwiekbądź związku z rolnictwem pozostających, czy też li tylko praktycznych rolników kształcącą fachową szkołą wyższą. powstrzymując się przeto od wszelkiej zgoła krytyki i zamiaru narzucenia zdania swego, konstatuje komisja jedynie fakt, iż dostrzegła pochopność i dążność ku przekształceniu szkoły na akademię, w niczem nie ustępującą wszechnicom obdarzonym przywilejem mianowania doktorów i docentów nauk ścisłych.

Pole doświadczalne, ów główny mentor a jedyny środek praktycznego kształcenia (demontracyjnemi eksperymentami), młodzieży studja akademiczno-rolnicze odbywającej, zapuszczonem, odłogiem leżące zastała komisja. Przeciążonemu podobno pracą kierownikowi szkoły, nie stało czasu, na żmudne i uciążliwe bądź co bądź sortowanie przeróżnych gatunków ziarn i nasion przeznaczonych na zasiew w doświadczalnem polu.

Obora, zdaniem komisyi, pozostawia wiele do życzenia. Przeważają w niej dwie rasy, mianowicie: Algauerska i sprowadzona w roku zeszłym z Meklemburgii rasa tamtejszo-krajowa zwana Angelu, nie odznaczająca się wprawdzie nadobnością kształtów, przeciwnie raczej szpetna, lecz mleczna podobno, a nadewszystko do lichej paszy nawykła i małego zachodu wymagająca. Rasa holenderska przedstawia kilka zaledwie, krzyżowaniem zeszpeconych, w roku jeszcze ubiegłym na wysprzedaż przeznaczonych okazów. Zdaniem komisyi należałoby zredukować raczej liczbę krów do możliwego minimum, a uwzględniwszy, nie wyłącznie lokalne stosunki i potrzeby, nie zyski osiągane z mlekodajności rasy Dublan położeniu odpowiedniejszej, lecz poniekąd zasadę konieczności pouczania kształcącej się w Zakładzie młodzieży, jakiemi są przymioty lub wady ras przeróżnych jakiemi wyniki krzyżowania i t. p. należałoby, twierdzimy, wzmocnić Dublan oborę kilkunastu okazami ras, odpowiadających potrzebom, stosunkom oraz glebie przeróżnych kraju naszego okolic.

Zauważyła nadto komisya, iż w ogóle, choć w każdoczesnym preliminarzu folwarcznych dochodów figuruje titulo remuneracyi od Zakładu za zastósowanie inwentarza do potrzeb szkoły, znaczna w stosunku do reszty dochodów kwota 1000 złr., nazbyt może skąpo przyczynia się folwark do edukacyi młodzieży.

Co do gorzelń i poruszonej myśli założenia takowej w Dublanach, jesteśmy zdania, że w obec uczuwać dającego się w kraju naszym braku fachowo-uzdolnionych gorzelników, w obec pewnika, iż przy wdrożonym świeżo zwłaszcza systemie opodatkowania, tem niezbędniejszą stała się konieczność prowadzenia gorzelni w sposób racyonalno-umiejętny; należałoby więc, sądzimy, zało-

żyć w Dublanach gorzelnię o małych rozmiarach, nie obliczoną na zyski, lecz służyć li jedynie mająca za model i szkołę dla kształcącej się w Zakładzie młodzieży, której bezwarunkowo naukę gorzelnictwa, jako przedmiot obowiązujący, oraz praktykę w gorzelni narzucić wypada.

Utyskiwania na szczupłość pomieszkania w budynku szkolnym, poczytuje komisya jako najzupełniej uzasadnione. Do projektowanej budowy gmachu należałoby przystąpić jak najrychlej — jeżeli tylko nota bene racya bytu i rozwoju szkole dublańskiej przyznawaną zostaje. Rozmiary olbrzymie projektowanego budynku, mnogość sal i korytarzy, poczytuje komisya za zbytek, którego dla względów finansowej czysto natury unikać należało.

Budowie odrębnego domu dla profesorów, którzy po uskutecznionej translokacyi szkoły wyższej do nowego gmachu, dostateczne na razie i wygodne pomieszczenie, chociażby nawet obok szkoły parobków, w dotychczasowym budynku szkoły wyższej znaleść winni — przeciwną jest komisya.

Zbiory okazów i modeli imponują doborem, ilością oraz wykończeniem. Czystość, ład i porządek, jakie panują w Zakładzie, nie pozostawiają nic do życzenia, a Dyrekcyi i gronu profesorów należy się słuszne uznanie za trudy i starania, których nie szczędzą, by racyę bytu Zakładowi zapewnić.

Wzrastająca z rokiem każdym, a przenosząca już ośmdziesięciu liczba uczniów, dowodzić zdaje się najwymowniej o potrzebie istnienia szkoły wyższej rolniczej w Galicyi, lecz zarazem i o konieczności co raz to baczniejszego czuwania nad systemem edukacyi i kierunkiem kształcenia młodzieży.

Zwrócić też sądzimy wypada uwagę Wys. Izby, że przywykła do jakiejkolwiek wygody młodzież szkolna, znajduje się w Dublanach w położeniu arcykrytycznem, będąc zmuszoną za drogie stosunkowo pieniądze, zamieszkiwać w ciasnej i niezbyt wonnej, nie raz odległej, a po kilkudniowej, słocie — od gmachu szkolnego odciętej izdebce.

Oprócz zdrowotnych, względy nawet moralne przemawiają usilnie za obmyśleniem sposobu zaradzenia tej niedogodności.

Szkoła parobków liczyła w roku 1883/4 trzydziestu sześciu uczniów, wśród których prowincya nawet Szląska reprezentowaną była. — Koszta utrzymania parobków wydały się komisyi nieco wygórowanemi; a liczba łóżek w obu pokojach zbyt wielką — zważywszy szczupłość izb, na sypialnię przeznaczonych.

Znaczne co do przestrzeni postępy w drenowaniu, oraz łąk melioracyi, spodziewać się dozwalają, iż w najbliższym czasie podwojonym co najmniej zostanie dochód z gospodarstwa, zwłaszcza, że w obec wzrastającej liczby praktykujących parobków, koszta najmu znacznej bardzo redukcyi uledzby niezaprzeczenie winny.

Skonstatowała na miejscu komisya, iż szpichlerz obecny jest nazbyt szczupłym co do przestrzeni, zbyt niedogodnym i niedostępnym, by o nowym pomyśleć zawczasu nie wypadało. Skonstatowała również, że stodoły w latach średniego urodzaju połowę zaledwie krescencji pomieścić zdolne. — Cegielnia wyprodukowała 360 tysięcy cegły, przeznaczonej pod budowę gmachu szkolnego, a nadto około 70 tysięcy rurek drenowych, na miejscu użytych.

Eksploatacya torfu, którego pokłady znajdują się na przestrzeni stu kilkudziesięciu morgów, nie wydała spodziewanych rezultatów, z tego sądzimy powodu, iż pryzmy, ustawione na torfiastej, bagnistej zatem łące, nadmiernej wilgoci pozbyć się nigdy nie mogą; należałoby więc może ustawiać takowe na gruncie należycie uprzednio osuszonym. — Racyonalnej eksploatacyi torfowisk dublańskich zawdzięczyć sądzimy w przyszłości wypadnie pokrycie kosztów utrzymania Zakładu; z oka więc spuszczać nie należy tej jedynej w Dublanach gałęzi przemysłu.

Lustracya ogrodu powoduje komisyę do objawienia jak najzupełniejszego uznania obecnemu ogrodnikowi, którego wiedzę, pilność i zapobiegliwość, zamiłowanie wreszcie należałoby

mniemamy wyeksploatować przydaniem kilku praktykantów, ogrodnictwu poświęcić się pragnących.

Szkoła Czernichowska (osierocona śmiercią tyloletniego opiekuna, śp. Fr. Paszkowskiego), przysporzyła Departamentowi II. nie mało zatrudnienia i nieprzyjemności, zmuszających do zarządzenia zupełnej reorganizacji, będącej w toku obecnie.

Wydział krajowy objął z dniem 3. Czerwca b. r. cały majątek, oraz fundus instructus szkoły Gródeckiej (uprawy lnu), za utrzymaniem której przemawia głównie wzgląd na zasługi, oddawane ludności okolicznej, trudniącej się przeważnie uprawą i wyprawą lnu. Komisya mniema, iż należałoby poczynić starania o przywrócenie subwencyi państwowej, niegdyś szkole tejże udzielanej.

Szkoła rolnicza niższa w Jagielnicy otwartą zostanie prawdopodobnie 1. Listopada br. — w Horodence zaś 1. Kwietnia 1885. — Ministeryum rolnictwa uczyniło zadosyć odezwie Wydziału krajowego, przeznaczając tymże szkołom tytułem uposażenia kwotę 22 tysięcy złr., oraz dotacyę stałą, rocznie kwotę 2 tysiące złr. wynoszącą. — Na odezwę natomiast, dotyczącą podwyższenia stałej dotacyi dla szkół dublańskich do wysokości 15 tysięcy, dla czernichowskiej do wysokości 8 tysięcy, a wreszcie, o wyznaczenie dotacyi na utrzymanie krajowych wędrownych nauczycieli rolnictwa, odpowiedzi nie otrzymano dotychczas; — spodziewać się wszakże należy, iż w obec argumentów przytoczonych w odnośnych odezwach Wydziału krajowego, w obec poparcia, jakiego Wysoki Sejm odezwom tym udzielić nieomieszka, skutek dodatni osiągniętym zostanie.

Z funduszów, przeznaczonych przez Wysoki Sejm na stypendya i zasiłki dla uczniów szkół rolniczych, leśnictwa i weterynaryi, pozostała do dyspozycyi kwota 200 złr. Z funduszu zaś dyspozycyjnego udzieliło biuro Departamentu II. zasiłków cztery, w łącznej kwocie 900 złr. Uzyskało nadto stypendjum państwowe w wysokości 500 złr., dla kandydata, odbyć mającego za granicą studya nad kulturą nasion pastewnych, z warunkiem zużytkowania dla kraju nabytych wiadomości.

Budowa szkoły leśnej we Lwowie całkowicie ukończoną została. Uczęszczało do szkoły w roku ubiegłym uczniów dwudziestu siedmiu; frekwencya zatem żadnej zgoła w stosunku do lat poprzednich nie uległa zmianie; — jest wszakże nadzieja, iż w obec świeżo wydanego rozporządzenia Ministeryum rolnictwa, by uczniów wychodzących ze szkoły leśnej krajowej do rządowej przyjmowano służby, — nowa era dla szkoły bez wątpienia nastanie. — W miejsce docentów szkoły leśnej, dra Zgórskiego oraz dra Tilla, mianowano docentem dra Burzyńskiego.

Zalesienie wydmisk znaczne czyni postępy. W siedmiu powiatach zalesiono roku ubiegłego przestrzeń, wynoszącą 482 morgów. W obec tak dodatniego rezultatu, a coraz to przyprzychylniejszego usposobienia, współudziału nawet włościan, popiera jak najusilniej komisya żądanie Wydziału krajowego, by szkółce leśnej w Roszkowcach zasiłku pieniężnego nie odmawiać.

W kwietniu br. wystosował Wydział krajowy do Ministeryum rolnictwa memoryał, dotyczący podwyższenia stałej dotacji dla biura meljoracyjnego. Okazuje się bowiem, że i pod tym względem, krzywdy wielkiej doznaje Galicja; podczas bowiem gdy w innych krajach koronnych, fundusz państwowy ponosi połowę kosztów utrzymania inżynierów kultury, a nadto nie skąpi znacznych jednorazowych zasiłków, Galicyi przyznaną została jedynie subwencya tysiąca złr. rocznie, jedna zatem piętnasta część kwoty w budżet krajowy na cele meljoracyjne corocznie wstawianej. Zauważyć tu wypada, że w obec imponującej cyfry zgłoszeń, oraz liczby wypracowanych od lat gdzieniegdzie nawet paru, lecz dla małej ilości sił fachowych, jakiemi biuro rozporządza, nie dających się wykonać planów i zdjęć niwelacyjnych, należałoby koniecznie pomyśleć o pomnożeniu personalu biurowego istniejących ekspozytur, a nadto erygować ekspozytury nowe w Krakowie i Sączu, uzupełnić wreszcie braki i luki, jakiemi odznacza się wydana w roku 1878 instrukcja. Wszelka, a zwłaszcza długotrwała zwłoka w czynieniu zadosyć zgłoszeniom stron, pociąga za sobą skutki jaknajgorsze; nietylko bowiem, iż petent po roku daremnego wyczekiwania odstępuje od

zamiaru meljoracyi, obróciwszy na inne potrzeby, na cele meljoracyjne przeznaczoną uprzednią gotówkę, lecz w dodatku, sąsiadów bliższych i dalszych od prób tego rodzaju odmawia.

W czasie od 1. lipca 1883 po 1. lipca 1884 dokonano zdjęcia niwelacyjnego na przestrzeni około 11 tysięcy morgów. Dla 2300 m. z powyższych 11 tysięcy, oraz dla 3065 z niwelowanych nieco dawniej, sporządzono plany i kosztorysy. Badań wstępnych przedsięwzięto w 26 posiadłościach; kontrolowano wykonania robót w 21 posiadłościach. Zgłoszeń 43 pozostało niezałatwionych. Gdy się zważy, iż począwszy od r. 1879 po 1. lipca 1883, dokonano łącznie zdjęcia niwelacyjnego na przestrzeni 36 tysięcy morgów, czyli przecięciowo, na przestrzeni 8 tysięcy morgów rocznie, a dla kilkudziesięciu zaledwie posiadłości sporządzono plany i kosztorysy w czterech nieomal latach, dziwić przestaje nagły wzrostkosztów utrzymania biura z 5200 zł. na około 15 tysięcy. Biuro statystyczne zatrudnionem było: a) ułożeniem katastru szkolnego, b) wykazu rozdrobnienia i rozdziału własności ziemskiej w kraju, c) zestawieniem podziału przestrzeni kraju odpowiednio do rodzajów uprawy, d) sporządzeniem statystyki chowu bydła, e) wydawnictwem VIII. rocznika wiadomości statystycznych. Przygotowywało nadto materjał statystyczny do zestawień: ewidencyi powiatowych dodatków do podatków, zmian terytoryalnych, statystyki długów ciążących na większej tabularnej własności ziemskiej itp. Statystyka przemysłu i handlu poruczoną została Drowi Rutowskiemu. Rozesłano krajowym przemysłowcom kwestyonaryusze dotyczące odnośnych działów wykonywanego przemysłu, a to dla umożebnienia zamiaru wydania obrazowego poglądu na rozwój, braki i stosunki przemysłowe Galicji.

Utworzenie komisji krajowej dla spraw dotyczących przemysłu domowego i rękodzielniczego, natrafiło na nieprzezwyciężony opór, stawiany tak przez Władze centralne rządowe, jako i centralną komisyę państwową. Po długich rokowaniach, dzięki natarczywości i gorliwym zabiegom p. Marszałka krajowego, jak niemniej i Szefa Departamentu II., przyzwolono na utworzenie podkomisji doradczo-informacyjnej, do której ułożywszy statuta, powołał Wydział krajowy sześciu członków. Kwestja oddziaływania na rozwój szkolnictwa przemysłowego i subwencjonowania tegoż przez państwo, jest w stadyum rokowań z c. k. Rządem centralnym. Projekt budowy Muzeum przemysłowego, urzeczywistnionym zostanie, skoro c. k. Rząd oświadczy gotowość przyczynienia się do kosztów budowy gmachu.

Szkoły przemysłowe w Sokalu, Stanisławowie, Jarosławiu, Rzeszowie i Drohobyczu, otrzymały subwencye uchwałą Wys. Sejmu przyznane. W wystosowanym do Ministeryum wyznań i oświaty, znakomicie opracowanym memoryale, wykazał Wydział krajowy, iż podczas, gdy w innych krajach koronnych skarb państwa przyczynia się do kosztów utrzymania szkół przemysłowych w stosunku 36% ogółu kosztów, galicyjskie szkoły przemysłowe, wszelkiej zgoła pozbawione są pomocy. Projekt rozszerzenia szkoły snycerstwa w Zakopanem, nie przyszedł do skutku. Szkoła garncarstwa w Kołomyi, istnieć przestała. Takim jest los jedynych w kraju naszym rządowych szkół przemysłowych subwencjonowanych notabene dotacyami z funduszów krajowego i przez Towarzystwo tatrzańskie hojnie rokrocznie udzielanemi!

Co zaś do szkół utrzymywanych wyłącznie kosztem kraju, projektowanych lub przez kraj subwencjonowanych, co do zasiłków wreszcie udzielanych spółkom i warsztatom naukowym, oraz sposobu użycia kwot przeznaczonych na stypendja przemysł wspierające — oddzielne sprawozdanie Wydziału krajowego Wys. Sejmowi przedłożonem zostało. W przedłożeniu owem, usprawiedliwia się Wydział krajowy z przekroczenia preliminowanych budżetem z r. 1883 kwot subwencyjnych, fakt zaś, iż z ogólnej sumy przeznaczonej przez Wys. Sejm na poparcie przemysłu $87^{1}/_{14}$% udzielonemi zostały tytułem pożyczki zwrotnej, poczytujemy za dostateczne poniekąd usprawiedliwienie. W bieżącym roku, po koniec lipca, przekroczenie wynosi drobną zaledwie kwotę 220 złr.

Z okazyi wejścia w życie ustawy o ochronie ryb, rozesłał Wydział krajowy do Wydziałów powiatowych, oraz c. k. Starostw okólnik, zawierający wskazówki, jak należy postępować, by przepisy wykonalnemi uczynić. Skłonił oraz c. k. Dyrekcję Skarbu do wydania urzędom poda-

tkowym nakazu prowadzenia oddzielnych dzienników percepty pochodzącej z kar nakładanych za przekroczenia tego rodzaju.

Po koniec Sierpnia b. r., fundusz z nałożonych kar powstały, wynosił kwotę 182 złr. 81 cnt. ulokowaną w papierach publicznych.

Podnieść w końcu musimy okoliczność, iż zważywszy jak olbrzymio-wielkim i różnorodnym stał się obecnie zakres działania Departamentu II-go załatwiającego sprawy dotyczące rolnictwa, przemysłu, górnictwa, leśnictwa, meljoracyi, szkół rolniczych i przemysłowych, finansowości wreszcie i administracyi, zważywszy dalej na przybytek znaczny szkół rolniczych i przemysłowych, wymagających czujnego dozoru i częstych odwiedzin na rozwój czynności biura meljoracyjnego i udział w akcyi regulacyjnej, a wreszcie na ogólny rozwój czynności dotyczących każdego z powyżej wymienionych działów — należałoby, sądzimy, pomyśleć o słuszniejszym prac biurowych rozdziale. Tylu i tak różnorodnym czynnościom nie zdoła twierdzimy, w najbliższej już może przyszłości, Departament II-gi należycie zadosyć uczynić; — podziwienia dziś już iście godną, praca, energja i wszechstronność wiedzy referenta tylu działów.

Sprawozdawcy:
Czesław Lasocki.
Tyszkiewicz.

Za przewodniczącego:
Mochnacki.

Departament III.

Sprawozdawca: Ks. Sawa.

Sprawy przydzielone stale do załatwiania Departamentowi III. rozpadają się na następujące działy:

a) dział ekonomiczny spraw wychowania publicznego i nadzór nad bibliotekami i zakładami naukowemi;

b) fundacyj stypendyjnych i zakładów dobroczynnych;

c) zakładu narodowego imienia Ossolińskich i instytutu fundacji hr. Stanisława Skarbka;

d) spraw teatrów polskich we Lwowie i w Krakowie, niemniej teatru ruskiego pod zarządem Wydziału „Ruskiej Besidy“ będącego;

e) konserwacji pomników historycznych, wydawnictwa aktów starożytnych i spraw dawnych archiwów;

f) zwierzchniego kierownictwa oddziału manipulacyjnego przy Wydziale krajowym i spraw osobistych urzędników i sług jego itd.

Sprawy te, z których jedne wymagają niestrudzonej opieki i czujności, drugie skrupulatności w rozdawnictwie, załatwiane bywają przy pomocy 1 koncepisty, 3 asystentów i 1 aplikanta przez Szefa p. Oktawa Pietruskiego, który nadto prowadzi aprobatę innych departamentów i zastępuje Marszałka na posiedzeniach Wydziału.

W wykonaniu przekazanej sobie czynności, przejrzała komisya lustracyjna akta tego Departamentu i doszła do następującego wyniku:

W sprawach przekazanych Wydziałowi krajowemu uchwałami z dnia 9., 11., 16. i 18. października 1883 zastosował się tenże ściśle do woli Wysokiego Sejmu; w sprawach zaś odstąpionych do załatwienia, starał się Wydział wniknąć w intencye Wysokiego Mandanta i kierował się głównie wymogami rozumnej oszczędności.

Przystępując do ocenienia zwykłych czynności Wydziału krajowego w tym Departamencie, mamy zaszczyt zdać sprawę z pojedynczych działów w tym porządku, w jakim je na wstępie wyliczyliśmy.

a) W sprawie funduszu szkolnego krajowego, specjalnie ściągnięcia zaliczek danych Radom szkolnym okręgowym, rozwinął Wydział krajowy energiczną akcyę, której obrazem al. 16. (str. 38.) z poważnym szeregiem liczb urzędowych pism i urgensów; — tym też zabiegom zawdzięczyć należy zmniejszenie się zaległości o 47_8 %. — Wydział krajowy w poczuciu potrzeby szybszego uregulowania rachunków okręgowych, poszedł tak daleko, iż mając sam ledwo wystarczający personal dla własnych spraw, nie wahał się oświadczyć c. k. Radzie szkolnej krajowej z gotowością wzięcia udziału w likwidacyi rachunków Rad okręgowych; a gdy na swoje życzliwe

intencye otrzymał tylko odpisy 2 uchwał Rady szkolnej krajowej i okólnika c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 25. Grudnia 1883 l. 12328 zarządzających energiczne środki (str. 56.) zażądał zakomunikowania sobie rezultatu miesięcznych wykazów c. k. Starostów celem utrzymywania w ciągłej ewidencji owych prestacyj zaległych i bieżących. Inne drobne zaległości bywają co 20 dni urgowane, a nadto 2 razy do roku c. k. Starostwom do egzekucyi wykazywane.

Administracya funduszu szkół ludowych z r. 1872 jak i rozdawnictwo zasiłków bezzwrotnych na budowę nowych szkół, nie pozostawia nic do życzenia.

Wydzielenie placu „Castrum“ we Lwowie z majątku funduszu szkolnego, a odstąpienie go w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 2. Pazdziernika 1882 bez ewikcyi sub modo na własność gminy m. Lwowa, uzyskało Najwyższą Sankcyę i zeznanie aktu darowizny obecnie w toku.

Przechodząc do innych spraw szkolnych, mianowicie do sprawy utworzenia niższego gimnazyum państwowego w Nowymtargu ubolewać musi komisya, że mimo dowodów niezwykłej ofiarności publicznej, zrealizowaniu czternastoletnich życzeń i piekącej potrzebie stoi na przeszkodzie „finansowe położenie państwa.“ Wydział krajowy zechce tej sprawy nie spuszczać z oka.

Przykre wrażenie zrobiło na komisyi sprawozdanie o wyznaniowej izraelickiej szkole w Brodach, subwencjonowanej stale przez kraj pokaźną, jak na nasze stosunki, roczną kwotą 6000 zł. Myślą przewodnią przy uchwaleniu tej subwencyi było, podać rękę pomocną instytucyi, która wzięła sobie za zadanie szerzyć prawdziwą oświatę między izraelitami, a tem samem podkopywać byt chajderów, tych ognisk fanatyzmu i zacofania. Jakoż zaprzeczyć nie można, że subwencyonowana szkoła spełnia dotychczas po części to zadanie, udzielając nauki tysiącu z górą dzieci żydowskich. Wszelako z ubolewaniem zanotować wypada, że frekwencja w tej szkole od kilku już lat zmniejsza się ciągle. Nie wchodząc w powody tego pożałowania godnego objawu, komisya pochwalić tylko może zarządzenie Wydziału krajowego, który przez ustanowienie delegata swojego na miejscu stara się wywierać ciągły i skuteczny wpływ na zarząd i kierunek szkoły. A tem potrzebniejszem było to zarządzenie, gdy jak to ze sprawozdania Wydziału krajowego wynika, w łonie zarządu szkoły objawiła się wyraźnie dążność wyłamania się z pod wszelkiej kontroli i nadroru. Czy i tej okoliczności, że tego roku Wydział tak poźno otrzymał zawiadomienie o egzaminie, iż fizycznie brakło czasu na wysłanie delegata, położyć także nie należy na karb taj dążności, komisyi nie wiadomo; w każdym razie jednak komisya podnieść musi z naciskiem, że Reprezentacya kraju ponosząc dla szkoły tak wyjątkową i stosunkowo znaczną ofiarę, ma wszelkie prawo wglądać w czynności subwencyonowanej instytucyi, ma prawo domagać się rozwoju tej instytucyi w duchu intencyi, jaka przewodniczyła Sejmowi przy uchwaleniu subwencyi dla niej.

b) Najpiękniejszym pomnikiem dotychczasowej działalności Wydziału krajowego jest administracja funduszów stypendyjnych i czynność ich rozdawnictwa.

Gdy w r. 1869 odebrał Wydział krajowy w administracyę niespełna milion, dziś dobiega fundusz stypendyjny blisko 3 milionów, z których na efekta i gotówkę przypada kwota 2,289.889 złr. 69½ ct. aw.; a gdy jeszcze przed rokiem liczba fundacyj stypendyjnych wynosiła 115, dziś wynosi 126 i ciągle wzrasta. Zdaniem komisyi przyczyna tego wzrostu w znacznej przynajmniej części leży w zaufaniu ogółu do Wydziału krajowego, którego administracja i rozdawnictwo jest dla wielu zachętą do złożenia w te a nie inne ręce owocu całożyciowej pracy.

A i rozdawnictwo stypendjów, jeśli ma być takiem, jakiem jest, t. j. bez najmniejszej ujemnej krytyki: wymaga żmudnej pracy przy ocenianiu każdego szczegółu kwalifikacyjnego, wymaga niemal pewnej intuicyi w kryteryach różnorodnych świadectw a inter pares ważenia prawie atomów. Dokazać tego może prócz sumienności tylko 23-letnia wprawa, zamiłowanie przedmiotu i dokładna znajomość treści każdego aktu fundacyjnego.

W czasie objętym sprawozdaniem, rozdał Wydział krajowy następujące stypendja:

1. Z fundacyi Żurakowskiego:	szlacheckie	2
	dla nieszlachty	6
2. „ „ Żalchockiego		4
3. „ „ Laskowskiego	dla krewnych	8
	„ innych	2
4. „ „ Dydyńskiego dla krewnych		2
5. „ „ Petryczyna dla Krakowa		9
6. „ „ Stankiewicza		2
7. „ „ Obniskiego		1
8. „ „ Spadwińskiego		1
9. „ „ Gmin powiatu Radymno		1
10. „ „ Ks. Popkiewicza		1
11. „ „ Egierskiego		1
12. „ „ Ładuńskiego dla krewnych		1
13. „ „ Mieszkańców byłego obwodu sandeckiego		2
14. „ „ Ks. Ryżnewskiego dla krewnych		1
15. „ „ Anny Ostrogskiej		1
16. „ „ Hipolita Czaykowskiego dla krewnych		1
17. „ „ Ks. Kucharskiego dla szkół dublańskich		1
18. „ „ Głowińskiego: posunięto na wyższe		23
nadano niższe:		
a) z tytułu pokrewieństwa		5
b) szlacheckie		7
c) dla nieszlachty		38

Kompetentów było 720 z 873 podaniami; między nimi gymnazyastów 35%, filozofów 26%, prawników 15%, lekarzy 9%, realistów 5%, techników blisko 3%, uczniów szkół specjalnych 2%, szkół rolniczych blisko 2%, ludowych 1%, sztuk pięknych 0.8%.

Kończąc sprawozdanie o stypendjach, musimy podać do wiadomości Wysokiego Sejmu, że w sprawie fundacyi Gustawa Lipińskiego, Wydział krajowy od roku 1882. udawał się 6 razy do c. k. Prokuratoryi Skarbu z zapytaniem, jak stoi proces tej fundacyi? mimo to Wydział kraj. dziś jeszcze komisyi wyjaśnień dać nie umie.

Co do fundacyj dobroczynnych wynosi ich kapitał 1,799.132 zł. 19½ ct. w. a. Żałować należy, że fundacja Anny de Szternsztyn-Helclowej nie zupełnie jeszcze odpowiada intencjom fundatorki; komisja powzięła, że zrealizowanie tej jedynej w kraju a tylekrotnie przez Wysoki Sejm przy sposobności niektórych petycyj za potrzebną odczutej fundacji, ustrzęgło w nieporozumieniu co do planów i kosztorysów budowy gmachu instytutowego między zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia a kuratorem. Komisja uważa za niezbędną potrzebę wydelegowania przez Wydział krajowy jednego ze swych członków, któryby na miejscu wyrozumiał strony sporne i powagą swoją do finalnego załatwienia szkodliwego sporu się przyczynił.

c) W sprawie zakładu narodowego im. Ossolińskich z przyjemnością zaznacza komisja, że dewastacja lasów, na którą od szeregu lat komisje lustracyjne utyskiwały, została nareszcie powstrzymaną dzięki zjednoczonym usiłowaniom Wydziału krajowego i ck. Namiestnictwa. Reskryptem z dnia 30. kwietnia 1884 r. l. 13727, poleciło c. k. Namiestnictwo panu Staroście w Mielcu, aby zarządził dochodzenie karne na miejscu i za dostrzeżone przekroczenia przepisów ustawy lasowej, jakoteż za przekroczenie zatwierdzonego planu gospodarczego, pociągnął kuratora ekonomicznego dóbr zakładu do surowej odpowiedzialności. Zarazem zarządziło c. k. Namiestnictwo, aby temuż kuratorowi wyznaczono jak najkrótszy termin do zalesienia zrębów i zdewastowanych przestrzeni, tudzież aby w razie przekroczenia tego terminu przystąpiono bez żadnej zwłoki do wykonania robót na

koszt winnego. Po tych energicznych zarządzeniach spodziewać się należy pomyślnego rezultatu, który Wydział krajowy zapewne już w najbliższem swojem sprawozdaniu zaznaczyć będzie w możności.

Przechodząc do pokrewnej bibliotece Ossolińskich fundacyi bibliotecznej p. n. „Bibliotheca Brodzkiana" komisya pochwala postępowanie Wydziału krajowego w przedmiocie zrealizowania zapisu ś. p. Eugeniusza Łodzia Brodzkiego. (str. 79).

O fundacyi br. Skarbka przedłożyła komisya budżetowa wyczerpujące sprawozdanie, lustracyjna tylko wzmiankuje, że Wydział krajowy dopełnił obowiązku ciężącego na nim z mocy art. X. ustawy fundacyjnej.

d) Ze sprawozdania Wydziału krajowego powziął Wysoki Sejm, że z objęciem zarządu sceny lwowskiej przez p. Jana Dobrzańskiego dźwignął się teatr lwowski z upadku; ze sprawozdań zaś komitetu artystycznego z dnia 17. Stycznia i 1. Kwietnia b. r. przekonała się komisja, że pomimo niektórych niedostatków opery tutejszej, podniosła się ona znacznie już w ciągu pierwszego tegorocznego kwartału i stanęła na wysokości, do jakiej nie dochodziła od dłuższego czasu i że każdy przyznać musi, iż korzystna ta zmiana jest owocem usilnych zabiegów obecnej Dyrekcji, która nie szczędzi w tej mierze trudu i zachodu; w skutek czego opera rozwija się stale ku lepszemu, odpowiadając w ogóle tym wymaganiom artystycznym, jakich od teatru lwowskiego słusznie domagać się można.

To też komisya uznaje, że asygnowanie przyznanych teatrom a specjalnie lwowskiemu subwencyi jest w porządku, a życzyć tylko należy, by Wydział krajowy do przyszłych sprawozdań dołączał także relacyę komitetu artystycznego dla teatru ruskiego.

Inaczej się ma rzecz z samym gmachem teatralnym. Nie chodzi już tylko o budowę teatru letniego, która to sprawa przekazana Wydziałowi krajowemu uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 18. Października 1883 r. nie zrobiła od tego czasu z powodów od Wydziału niezawisłych żadnego widocznego postępu; zaszła okoliczność nowa, która budowę już nie letniego, ale stałego teatru zrobi kwestją pierwszorzędną. Fundacja Skarbkowska bowiem postanowiła z upływem przywileju kończącego się w r. 1891 nie wydzierżawiać nadal sali w gmachu Skarbkowskim na przedstawienia teatralne, a urząd budowniczy miejski ze swej strony oznajmił, że ze względów policyjno-ogniowych na dalsze pozostawienie teatru w gmachu skarbkowskim pozwolićby nie mógł. W ten sposób już w najbliższej przyszłości musi stanąć na porządku dziennym kwestya budowy nowego teatru we Lwowie, w obec której sprawa teatru letniego stanie się bezprzedmiotową. Komisja zwraca uwagę Wydziału krajowego już dziś na tę kwestję, dla której przeciąg pozostałych 7 lat nie jest zaiste zbyt długim.

Wydział krajowy zechce też przypomnąć komu należy w Krakowie, że na wezwanie Wydziału krajowego z dnia 8. Listopada 1881 r. przeciąg 3 letni powinien do dania odpowiedzi wystarczyć każdemu, komu potrzeba budowy teatru leży na sercu.

e) Co do konserwacji pomników historycznych, krajowych archiwów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie, tudzież wydawnictwa aktów tak zwanych Bernardyńskich, komisja nie ma nic do nadmienienia. Odnośne sprawozdanie Wydziału krajowego mieści się na stronicy 62.

f) W sprawozdaniu komisyi lustracyjnej z roku ubiegłego, przyjętem przez Wysoki Sejm na 25-tem posiedzeniu 1-szej sesyi V. peryodu do wiadomości, znajduje się na stronicy 15. następującej treści ustęp:

„Umieszczony ustęp w sprawozdaniu Wydziału krajowego, dotyczący urzędników, mimowolnie nasuwa uwagę, iż w dozwolonym etacie urzędników jest kilka posad opróżnionych; w dziale konceptowym, np. na 19 urzędników jest kilka wakansów. Nieobsadzenie tych wakujących posad, zdaje się, nie jest wypływem wystarczających sił etatowych urzędników; w tym dziale bowiem Wydział krajowy posiłkuje się dobraniem znacznej ilości dziennych pomocników, których płace dzienne równają się często płacom urzędników średniej kategorji. Względy chwalebnej w tym razie

oszczędności na fundusz emerytalny, cechującej wszędzie działalność Wydziału krajowego, są zapewne jedynym powodem, który go do tego skłania, aby dyurnistami wiele pracy załatwiać; komisja jednak sądzi, że w tym razie wzgląd ten ustąpić musi koniecznie przy tak drobnej oszczędności w obec niekorzyści, które system przyjęty przedstawia; niemożliwem jest bowiem dostać do pracy dziennej dostatecznie ukwalifikowanych urzędników, a nie będąc zaprzysiężonymi, do wielu działów administracyjnych użyci być nie mogą i nie powinni.

Dla tego też komisya lustracyjna wyraża życzenie, że w dobrze zrozumianym interesie tak załatwiania spraw bieżących w Wydziale krajowym, jak również urzędników samych godzi się polecić Wydziałowi krajowemu, aby oprócz obsadzenia opróżnionych posad, system posiłkowania się dziennymi pomocnikami zredukowany był w przyszłości do koniecznych potrzeb.“

Podzielając w zupełności powyższe zapatrywania, sądzi się komisya lustracyjna być uprawnioną do wynurzenia życzeń, by opróżnione 4 posady konceptowe stale obsadzono; raz dla tego, że te życzenia przyswoił sobie i Wysoki Sejm uchwałą z dnia 2. Września b. r., powtóre jeszcze z tego motywu, że w tak nielicznym etacie 19 tu posad wszelkie posuwanie się jest niezmiernie utrudnionem Jeżeliż się jeszcze naturalny bieg awansu sztucznie opóźnia, nie może to zostać bez pewnego wpływu moralnego na urzędnika, który — im zdolniejszy i pracowitszy — tem na szybszy liczy awans, i każdy zawód jako wyrządzoną sobie krzywdę odczuć może; a że Wydział krajowy, jak powszechnie wiadomo, umie dobierać ludzi, należałoby tem bardziej natury tego objawu nie wypuszczać z rachunku. Wprawdzie dotąd tok spraw w Wydziale krajowym nie ucierpiał na opróżnieniu kilku wyższych posad, ale że na przyszłość przy tak ciągłym wzroście agend ucierpieć może, nie ulega dla komisyi żadnej wątpliwości.

Ks. Sawa.

W zastępstwie przewodniczącego:
Mochnacki.

Departament IV.

Sprawozdawca: Poseł Mochnacki.

Komisya lustracyjna, w wypełnieniu swego zadania, przedkłada Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z czynności Departamentu IV. objętych sprawozdaniem przydzielonym przez Wysoki Sejm komisyi lustracyjnej.

W pełnem uznaniu, wyrazić musi komisya, że znalazła wszędzie sprężystość w wykonaniu uchwał Wysokiego Sejmu, ład i porządek w zawiadywaniu sprawami w zakres Departamentu wchodzących, czuwanie i baczność należytą na wszelkie sprawy komunikacyj, i z nią złączonych czynników, które tak wielki wpływ wywierają na rozwój ekonomiczny kraju, licząc się nadto ściśle z wydatkami w granicach preliminarza.

Komisya nie przedkłada szczegółowych porównań kwot preliminowanych z rzeczywistymi wydatkami — to bowiem wchodzi w zakres komisyi budżetowej; ogranicza się na podniesieniu ważniejszych czynności dokonanych, lub jego działalnością dokonywających się.

Tak zwracając się w pierwszym rzędzie do dróg krajowych, przekonała się komisya, że prócz zwykłych konserwacyj dróg krajowych, uskuteczniono na ośmiu drogach rekonstrukcję, już to całkowitej, już to częściowej; równie jak i odbudowano część mostu pod Haliczem, prowadzono dalej budowy dwóch dróg nowych, mianowicie Lwów-Stojanów, Rzeszów-Nisko, Rozwadów-Nadbrzezie, których część już uskuteczniono, a przygotowano roboty wstępne do trzeciej: Borszczów-Jezierżany uchwalonej na teraźniejszej sesyi sejmowej do wykonania, tak, że na rok 1886. niepozostanie jak 72 kilometry do ukończenia dróg, za krajowe uznanych.

Stan dróg krajowych, który był ze wszech miar zadawalający, ucierpiał wiele w skutek tegorocznych słot i powodzi, przeważnie na 8 drogach jako to: Zakliczyńsko-Niedzickiej, Słotwińsko-Sądeckiej, Dynowsko-Sanockiej, Sanocko-Przemyskiej, Jarosławsko-Bełzkiej, Bursztyńsko-Stanisławowskiej, Sielecko-Zaleszczyckiej i Tyśmienicko-Kołomyjskiej, nie licząc i mniejszych uszkodzeń na innych. Z przedmiotów drogowych, uległ prawie zupełnemu zniszczeniu most pod Jarosławiem w skutek zatoru z drzewa spławowego powstałego z wadliwego sposobu spławiania. W celu zaradzenia temu nieprawidłowemu spławieniu drzewa, odniósł się Wydział krajowy pod dniem 20. lipca r. b. do c. k. Namiestnictwa, a komisyę lustracyjną powoduje do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi do uchwały niżej załączonej rezolucyi.

Nie tak korzystnie jak roku zeszłego, wypadł dochód z omycenia dróg. Z końcem roku 1883. upływał termin dzierżawy na 19 stacjach mytniczych; nowe licytacye wypadły niżej od ceny wywołania, a powód do tego był niezawodnie, ogólny nieurodzaj, i tem uszczuplona frekwencya

transportów zboża. Z tych także przyczyn powstały zaległości ile nie wielkie, przy sprężystości administracyi pewno ściągnięte a może przez Wysoki Sejm uwzględnione zostaną.

Co się tyczy dróg powiatowych i gminnych, to program poprawy dróg powiatowych i gminnych zatwierdzony uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 13. Października 1882., równie jak i na powyższej uchwale wydany przez Wydział krajowy okólnik z dnia 22. Grudnia 1882. rozbudził żywszy ruch w budowaniu i uchwalaniu programów gospodarstwa drogowego po powiatach.

W myśl tego programu i okólnika subwencyonowano w przeszło 25 powiatach 7 dróg powiatowych i 26 dróg gminnych, nadto udzielono subwencyi bezzwrotnej, lub pożyczki bezprocentowej na budowę mostu na jednej drodze powiatowej i na dwóch drogach gminnych.

W końcu subwencyonowano trzy drogi dojazdowe w powiatach Biała, Przemyślany i Złoczów, i nadto udzielono pomocy technicznej na drogach powiatowych i gminnych.

Niepomyślnie postępują sprawy publicznych dojazdów kolejowych, unormowane ustawą krajową z dnia 15. Kwietnia 1881. z powodu trudności, jakie stawiają zarządy kolejowe, a odniesienia ich do c. k. Trybunału administracyjnego, uniemożliwiają wykonanie już przez c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy w myśl powyższej ustawy, jako potrzebnych uznanych dojazdów, tak, że dotychczas trzy tylko dojazdy wykonane zostały.

Co się tyczy dojazdów do kolei Transwersalnej, to z 51 dojazdów dla 10 zostały wydane o potrzebie tych orzeczenia, pozostaje jeszcze 41 dojazdów do kolei Transwersalnej, a 8 do kolei Jarosław-Sokal, o które toczą się pertraktacye.

Z kilku zażaleń wniesionych przeciw orzeczeniom Wydziału krajowego do c. k. Trybunału administracyjnego, podnosi komisya jeden znaczniejszej doniosłości, mianowicie zażalenie gminy Moskalówka tyczące się dostawy materyału drewnianego do mostu, respective §. 12. ustawy drogowej.

C. k. Trybunał administracyjny zniósł orzeczenie Wydziału krajowego, którem gmina była zobowiązaną dostawić na miejsce materyał.

Jakkolwiek to orzeczenie c. k. Tybunału administracyjnego tyczy się specyalnego wypadku, jednak wskazuje, że §. 12. ustawy drogowej inaczej przez c. k. Trybunał a inaczej przez Wydział krajowy tłumaczonym bywa i potrzebuje autentycznej interpretacyi.

Gdy nadto uchwałą z dnia 12. Października 1883. przekazał Wysoki Sejm wniosek posła Antoniewicza, o rewizyę ustawy drogowej, jak i petycye 14 powiatów o autentyczne tłumaczenie §. 12. ustawy drogowej, do komisyj drogowej i gdy istnieją oddawna w obu względach projekty Wydziału krajowego, jak i wypracowany stosownie do uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 13. Października 1883. regulamin drogowy, który odezwą z dnia 11. Grudnia 1883. do rozpatrzenia i obwieszczenia w dzienniku ustaw c. k. Namiestnictwu przedłożony, choć dotąd bez odpowiedzi został; gdy nakoniec wniosek posła Męcińskiego co do rewizyi ustawy drogowej z dnia 18. Sierpnia 1866. sejmową uchwałą do komisji drogowej odesłany został; wszelka więc jest nadzieja, że komisja wywiązując się ze swego zadania, przedłoży Wys. Sejmowi elaborat, który koniec położy dualistycznemu tłumaczeniu prestacji, i niesprawiedliwemu rozkładowi ciężarów, i poprze tym sposobem należyty rozwój tej tak ważnej dla kraju gałęzi administracyjnej.

W załatwieniu spraw tyczących systematycznej regulacji rzek spławnych, ochrony lasów, tudzież w sprawie regulacji rzek za spławne dotąd nieuznanych, w myśl odnośnej rezolucyi W. Sejmu z dnia 6. Października 1882, równie jak i w interesie spółek wodnych, wyjednawszy u c. Namiestnictwa okólnik do wszystkich Starostw z dnia 16. Lutego 1884 dla pouczenia gmin o korzyściach w zawiązywaniu spółek wodnych; rozwinął Wydział krajowy względnie Departamet IV. w wykonaniu uchwał W. Sejmu, odpowiedne i sprężyste działanie, jużto przedsiębiorąc rokowania z c. k. Namiestnictwem, jużto przez polecenia wypracowania przez swoich inżynierów projektów i planów, jużto udzielając subwencyi, w końcu dozorowaniu lub kierowaniu robotami, tak że na 16 wodach i dopływach roboty są w trakcie, niektóre na ukończeniu.

W tej doniosłej gałęzi gospodarstwa krajowego, która ma nasz kraj zasłonić od tak często powtarzającej się, a tego roku tak dotkliwej dla kraju klęski, której przedłożone wnioski do W. Sejmu tegorocznej sesji, tyczące systematycznej i racyonalnej regulacyi rzek, zaradzić starają: komisya wyrazić musi życzenie, by Wydział krajowy i nadal tę gałęź gospodarstwa krajowego miał w swej nieustającej pieczy.

Dalej w wykonaniu uchwał W. Sejmu, wezwał Wydział krajowy c. k. Rząd o ulgi dla przewozu i wywozu produktów przemysłu naftowego w układaniu taryf kolejowych, równie jak i w sprawie budowy kolei żelaznej ze Lwowa na Żółkiew do Rawy, i w sprawie budowy kolei z Rzeszowa do Krosna, które dotychczas nieprzyniosły dodatnich rezultatów.

C. k. Rząd wniósł do konstytucyjnego traktowania w Radzie państwa projekt ustawy o ulgach i ułatwieniu dla kolei miejscowych, które gdy zagrażają prawom korporacyi autonomicznych i naruszają autonomię zarządu dróg, wniósł Wydział krajowy memoryał do Koła posłów w Radzie państwa z dnia 15. kwietnia 1884.

W dalszych czynnościach swoich Wydział krajowy nie spuszczał z oka tych kilku dróg, które dla swej przeważnie strategicznej ważności miały by prawa przejść zupełnie na etat państwowy, lub znaczniejszemi subwencyami ze strony funduszów państwowych być rekonstruowane i utrzymane. W skutek starania Wydziału krajowego, droga jedna już została w zarząd c. k. Rządu odebraną, na innych c. k. Rząd przyjmuję na siebie budowę objektów, inne są w trakcie rokowania z c. k. Rządem.

Co do 4 dróg wojskowych w zachodniej części kraju, rokowania z c. k. Rządem nie są jeszcze ukończone.

Prócz tych, Wydział krajowy uregulował między powiatami drogę z Podhajec do Halicza, której robotę rozpoczęto.

Rekonstruował drogę gminną z Nowego Targu do Zakopanego, zarządził pertraktacyę i sporządzenie planów i kosztorysów do budowy drogi z Piwnicznej do Szczawnicy, jako dojazdu kolejowego.

Co się tyczy rekonstrukcyi drogi z Żurawna do Bortnik i dalej do Rohatyna i mostu na Dniestrze pod Żurawnem, wdrożone są pertraktacye z powiatem i rokowania z c. k. Namiestnictwem.

Uchwalone rezolucye Wys. Sejmu w sprawie przeniesienia zarządów kolejowych do kraju, zaprowadzenia języka polskiego, osobnego organu administracyjnego, z dnia 23. Lipca 1880 i dnia 9. Października 1882 — nie dostały od c. k. Rządu odpowiedzi — znachodzą częściowe załatwienie w Statucie organizacyjnym kolei skarbowych.

Sprawa urządzenia dogodniejszej komunikacyi na przedmieściu Żółkiewskiem we Lwowie, poruszona dnia 24. Lipca 1880 w Sejmie, podniesiona przez Wydział krajowy reskryptem dnia 12. Grudnia 1880, dotychczas ze strony Magistratu została bez odpowiedzi.

Sprawa sadzenia i pielęgnowania drzew przy drogach publicznych, równie jak i sprawa poczt wiejskich, których wprowadzenie natrafia na liczne przeszkody, potrzebują jeszcze stosownego przygotowania — niespuszczając je z oka — muszą być odłożone na później.

Dalej stosownie do uchwały Wys. Sejmu z dnia 10. Października 1883 uregulował Wydział krajowy pięciolecia i emerytury inżynierom i konduktorom.

Uchwalona przez Wys. Sejm z dnia 12. Października 1882 zapomoga dla gminy Długopole, dotąd czeka na uwiadomienie, czy gmina uzyskała już zezwolenie politycznej władzy na wykonanie robót.

W sprawie budowy kolei żelaznej z Tarnopola w kierunku południowym, nie otrzymał Wydział krajowy mimo dwukrotnego przypomnienia, żadnej od c. k. Rządu odpowiedzi.

Równie jak i uchwałą Wys. Sejmu z dnia 20. października 1883 polecenie Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził z c. k. Rządem rokowania w sprawie uregulowania prawa do poboru szutru i przepisów normujących sposób użytkowania z gruntu uzyskanych w skutek wodnych regulacyi, które dotąd zostały bez odpowiedzi.

W skutek wezwania Wys. Sejmu z dnia 20. Października 1883, wystosowanego do Wys. c. k. Rządu w sprawie połączenia Dniestru z Sanem, odniósł się Wydział krajowy do c. k. Rządu; w odpowiedzi doniósł c. k. Rząd, że p. Feliks Laurent, uzyskał już koncesyę na roboty wstępne, a jako przedsiębiorca prywatny, obowiązany postarać się o opracowanie całego projektu, a c. k. Rząd nie zamierza zarządzić badania ze swej strony. W końcu załatwił w myśl uchwał Wysokiego Sejmu przydzielone Wydziałowi krajowemu jedenaście petycyj.

Kończąc na tem sprawozdanie dotyczące Departamentu IV. komisya lustracyjna uprasza: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd do przedsięwzięcia stosownych kroków, by ustawa policyi rze-
„cznej ściśle była przestrzeganą, a dotychczasowy szkodliwy sposób spławiania drzewa, który na-
„raża mosty na rzekach spławnych na zniszczenie lub zepsucie, wzbronionym został.“

Mochnacki.

Departament V.

Sprawozdawca p. J. Popiel.

Komisya lustracyjna w badaniu czynności Dep. V. Wydziału krajowego, niewidziała się w potrzebie zastanawiać się bliżej nad przekroczeniem lub zaoszczędzeniem w tej lub owej rubryce budżetów szpitali krajowych, rzecz to bowiem komisyi budżetowej; zresztą byłoby to po większej części powtórzeniem sprawozdania złożonego przez Wydział krajowy, a wszystkie powody zboczeń od rubryk budżetowych bardzo dostatecznie w tem sprawozdaniu usprawiedliwione zostały.

Natomiast widziała się komisya lustracyjna w obowiązku badać wyniki cyfrowe, co do ruchu chorych po szpitalach krajowych i co do kosztów leczenia tychże. W tym względzie głównie posługiwała się komisya lustracyjna Aleg. 30 do Sprawozdania z czynności Wydziału krajowego. Wykaz ten pojawia się po raz pierwszy w tej formie; w jego nadzwyczaj praktycznie ułożonych rubrykach, przedstawia się ruch chorych t. j. ilość dni zakładowych, śmiertelność w każdym oddziale chorych, średni czas i koszt leczenia jednego chorego każdej kategoryi, koszt dzienny wiktu i lekarstw na jednego chorego, wreszcie wynik najcenniejszy, koszt ogólny jednego dnia szpitalnego. Alegat ten rzeczywiście mało do życzenia pozostawia. Z niego też w znacznej części czerpała komisya lustracyjna swe informacye i dostrzegła:

1. Iż stosunkowo droższym jest dzień szpitalny w szpitalu powszechnym Lwowskim (81 c) niż u św. Łazarza w Krakowie (86 c), a absolutnie droższem bo o 42 zł. rocznie utrzymanie Siostry Miłosierdzia we Lwowie niż w Krakowie. Absolutnie droższem jest także utrzymanie chorych w Kulparkowie 98 ct. niż w Krakowie 95 ct. Tymczasem foralia krakowskie uchodzą ogólnie za wyższe o pełne 10% wyższe niż Lwowskie.

Z zarzutów tych usprawiedliwił się Dep. V. w najznaczniejszej części dowodami, iż pewne wiktuały są rzeczywiście droższe we Lwowie niż w Krakowie.

2. Iż koszt dni położnicy we Lwowie (1·51) jest nieporównanie wyższy niż w Krakowie (93 ct.), co zdaje się usprawiedliwiać okoliczność, iż oddział położniczy w Krakowie jest więcej gynekologicznym niż właściwie położniczym. Klinika położnicza bowiem w Krakowie jest pod zarządem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

3. Iż koszt dzienny lekarstw na chorego skacze między granicami 8 centów dziennie (Śniatyn) i 2·4 ct. (Złoczów) a także cyfra śmiertelności chwieje się między granicami 2·9% (znowu Śniatyn) i 16% (Drohobycz) i to przez dwa ostatnie lata bez zmiany. Tak ciekawe zjawiska wymagają zdawałoby się objaśniania ich przyczyn.

4. Iż lustracyę wydatków utrudnia umieszczenie ogólnikowe zaległości za leczenie chorych bez wymienienia dokładnej ich cyfry.

Daleko łatwiej jest oszczędność w prowadzeniu zakładów szpitalnych krajowych ogólnikowo uczuć; niż ją dobrze w cyfry ująć, albowiem co rok prawie wykazy w alegatach do Sprawozdania z Vgo Dep. są sporządzone co rok według innych, prawda. że co rok dokładniejszych formularzy. Komisya lustracyjna doszła do następujących wyników kosztu dnia leczenia w Krakowie, Lwowie i Kulparkowie w porównaniu z 1882 r.

1882. Kraków chory 83·18 Kraków obłąkany — Lwów chory 88·3 Kulparków obłąk. 94·18
1883. „ „ 86·9 95 „ „ 81·6 „ „ 98.2

czyli w Krakowie drożej o 3·7 ct. we Lwowie taniej o 6·7 ct., Kulparków o prawie 4 ct. drożej niż w r. zeszłym.

Komisya lustracyjna była zdania, iż nie wystarcza przedstawić skutki usiłowań chwalebnych Dep. V. na polu publiczno-sanitarnem, ale wypada porównać ich wyniki finansowe z krajami ościennemi. Do takiego porównania zdawało się komisyi stosowne Królestwo Polskie, podobniejsze nieco do naszego kraju niż Szwajcarya albo Austrya niższa, nie znalazła jednak w Dep. V. potrzebnych do tego materyałów. Komisya postarawszy się o takowe znalazła, iż przeciętne utrzymanie, czyli dzień szpitalny w głównych szpitalach Warszawskich wynosił w 1882. r. dla chorego 59 9, dla położnicy 86·1 dla obłąkanego 69 kop. a doliczając po 5% na chorych I. i II. klasy 62 k. dla chorego, 72·5 k. dla obłąkanego, a 90·2 k. dla położnicy. Warszawa zaś ogólną drogością przewyższa i Lwów i Kraków o wiele. Wprawdzie mniejszym jest koszt opału, nafty i gorszych gatunków mięsa, ale zato ceny mléka, masła, chleba i krup o bardzo wiele wyższe. Taksa aptekarska jest tam niesłychanie wysoką, a honorarya lekarskie o wiele niż u nas znaczniejsze. Następujące cyfry przedstawiają stan rzeczy:

Lwów	1883.	chory	81·6 ct.,	dziennie	położnica	1·51 ct.,	obłąkany	98·8 ct.
Kraków	1883.	„	86·9 ct.,	„	„	93 ct.,	„	95 ct.
Warszawa	1882.	„	62 kop.,	„	„	90·2 kop.,	„	72·5 kop.

Przy oddziale położnic u Dzieciątka Jezus w Warszawie istnieje klinika położnicza ze szkołą akuszerek. Naturalnie koszta w szpitalu żydowskim Warszawskim są o wiele niższe niż w innych i nie są tu rachowane, Wynoszą one 41 kop. dla chorych, 44 kop. dla obłąkanych i 42 dla położnic. We Lwowie koszta dnia w szpitalu żydowskim wynoszą 54—57 ct.

Śmiertelność w głównych oddziałach szpitali Warszawskich wynosi 11·6%, czyli więcej o jeden procent niż w oddziałach głównych szpitala powszechnego we Lwowie; za to w ogóle stosunki sanitarne we Lwowie o wiele lepsze niż w Warszawie.

Cyfry powyższe choć interesujące niczego jeszcze nie dowodzą i tylko zbadanie rzeczy na gruncie przez odpowiednią ankietę dałoby wyniki pewne. Komisya nietai, iż wysłanie takiej ankiety na miejsce uważałaby za pożądane w interesie krajowego szpitalnictwa, a to tem bardziej, iż ono jako takie przed Warszawskiem się pewno nie powstydzi, a oszczędności tamtejsze, jeśli się okażą rzeczywistemi i godziwemi, posłużą za naukę tem milszą, ile że u swoich pobraną.

Odpowiednim do porównania przedmiotem zdawał się także komisyi lustracyjnej tutejszy szpital św. Kazimierza. Szpital ten na 100 do 110 łóżek, urządzony niemal z przepychem, wydaje na rok 15—16 tysięcy, a to na 27.000 do 32.000 dni szpitalnych, a więc po 50 ct. do 59 ct. za dzień. Wprawdzie koło 75% jest chorych nieuleczalnych, a więc mało korzystających z apteki i lekarza, natomiast w jedle a częstokroc i bieliźnie znaczniej expensujących, ale zato znaczny procent bo koło 10% jest chorych o osobnych numerach z obsługą osobną i wiktem doborowym.

Szpital tutejszy izraelicki skromnie urządzony, przez dobre siły lekarskie obsłużony, może z powodów znanej wstrzemięźliwości żydów mniej się nadaje do porównania z krajowemi.

Lustracya szpitala powszechnego odbyta przez członków komisyi na d. 11go b. m. o raz jeden więcej przekonała, jak wzorowo pod względem porządku, czystości i dobrego powietrza,

piękny ten zakład jest prowadzony. Zdawało się tylko lustrującym, iż usilniejsze indywidualizowanie chorych pod względem i ilości i gatunku wiktu według stanu choroby i nawyknień każdej warstwy ludności byłoby w interesie oszczędności pożądane.

Oszczędność taka w drobnych szczegółach mogłaby z czasem umożliwić zniesienie sześcio-tygodniowego terminu, po upływie którego chory tylko wyjątkowo w szpitalu dalej pozostawać może. Termin ten dotychczas ze względów oszczędności niestety konieczny, miał i w roku bieżącym ten skutek, iż kilkunastu chorych niedoleczonych w samym tylko zakładzie św. Kazimierza dokończać musiało kuracyi.

Ogólny wikt zdawał się lustrującym stosunkowo do nawyknień naszego ludu może nadto gatunku wysokiego. Tem też komisya tłumaczy sobie okoliczność, że bardzo szczupła ilość osobnych pokoi bo tylko 8 pokoi mało znajduje amatorów. Ilość exhibitów kancelaryi szpitalnej do dziś dwadzieścia kilka tysięcy wynosząca, wielce utrudnia właściwe zadanie dyrektora szpitalu.

Rażące braki ubikacyjne tak zwanej filii Hoffmanowskiej, mieszczącej oddział chirurgiczny i położniczy, każą komisyi wyglądać z upragnieniem chwili, kiedy uchwalona na dniu 9. bm. przez Wysoką Izbę budowa nowego skrzydła przy gmachu popijarskim, do skutku dojdzie. Mimo tego, co powyżej powiedziano, komisya lustracyjna sądzi, iż przy tej nowej budowie trzeba będzie obmyśleć, ile się da możliwie wielką liczbę osobnych klassowych pokoi.

Wspaniały zakład dla obłąkanych na Kulparkowie odpowiadałby zupełnie smutnemu swemu przeznaczeniu, gdyby nie organiczna jego wada, nieodpowiednie umieszczenie wychodków. Niewspominałaby o tym znanym fakcie komisya lustracyjna, gdyby nie okoliczność, iż goszczący niestety w zakładzie grzyb z czasem pociągnie za sobą przebudowę gmachu, a wtedy jednocześnie zdaniem komisyi wypadnie myśleć i o innem umieszczeniu wychodków. Obecnie bowiem powietrze w częściach zakładu przylegających do korytarza jest poprostu wstrętne.

Znaczna różnica ceny mięsa, między szpitalem powszechnym a zakładem na Kulparkowie, obecnie 7 centów wynosząca, na niekorzyść Kulparkowa na kilogramie a w przyszłym roku zapewne więcej, spowodowana rejonami akcyznemi miasta Lwowa, jest smutną anomalią, której skutki dadzą się tylko usunąć przez bicie bydła we własnej administracyi. Komisya ufa, że Wydział kraj. mimo to, iż żądanie jego o fundusz na zbudowanie własnych dla Kulparkowa jatek z odmową przez komisyę budżetową odprawiono zostało, żądanie to ponowi i w roku przyszłym, a to tem bardziej, iż dotychczasowe próby bicia wykazały oszczędności koło 25%. Tymczasem Dyrekcya zakładu bije na własny rachunek barany i wieprze, a przez to choć w części zaradza złemu.

Sięgnąwszy pamięcią w przeszłość, komisya lustracyjna podziwiać musi, jak wiele uczynił już Departament V. na drodze zmierzającej ku doskonałej organizacyi szpitalnictwa krajowego w połączeniu z coraz większemi na tem polu oszczędnościami. Uprawnia ją to do nadziei, iż bacząc na ciężkie położenie finansowe kraju, Departament V. Wydziału krajowego dalej na drodze oszczędności aż do ostatnich godziwych granic postępować będzie.

Komisya lustracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie komisyi lustracyjnej z czynności Departamentu V. Wydziału krajowego przyjąć do wiadomości.

Za Przewodniczącego:
Mochnacki.

Sprawozdawca:
J. Popiel.

Departament VI.

Referent poseł Tadeusz Wasilewski.

Departament zawiaduje sprawami tyczącemi się:

I. wojskowości, a mianowicie konskrypcyi, rekrutacyi i funduszu inwalidów ;

II. żandarmeryi t. j. kwaterunku;

III. ustawodawstwa co do kodeksu cywilnego, karnego i procedury, niemniej co do statutu krajowego, ordynacyi wyborczej i regulaminu sejmowego;

IV. niektórych w zakres działania Wydziału krajowego wchodzących spraw ludności izraelickiej;

V. indemnizacyi i serwitutów;

VI. podatków, taks, stempli i manipulacyi kasowej o tyle, że kasa Wydziału krajowego pozostaje pod kluczem Szefa departamentu;

VII. propinacyi, z wyjątkiem lokacyi funduszu propinacyjnego, która należy do czynności Departamentu II, trudniącego się ogólnemi sprawami funduszów krajowych i budżetu krajowego;

VIII. terytoryalnego podziału kraju na okręgi administracyjne i sądowe;

IX. szupaśnictwa;

X. wypracowywania wszelkich korespondencyj w sprawach spornych z władzami finansowemi.

Czynności biurowe tego Departamentu uległy małej tylko zmianie od ostatniego sprawozdenia komisyi lustracyjnej, a to odpadły czynności dotyczące funduszu zapomogi z r. 1866, a natomiast zostały mu poruczone sprawy propinacyjne, wymienione powyżej pod VII.

Siły konceptowe składają się, jak dawniej z 5 pracowników: dwóch sekretarzy, jednego adjunkta, jednego aplikanta i jednego dyetaryusza. W przeszłym roku było dwóch dyetaryuszów, bo jeden z nich został mianowany aplikantem i prowadzi manipulacyą biórową.

Do dnia lustracyi, to jest do 15. Października 1884, wpłynęło exhibitów 14.743, a pozostaje do załatwienia 150, co dowodzi, że pracujący w nim urzędnicy uznania godną pilnością i gorliwością się wyszczególniają.

W ocenę załatwiania pojedynczych mniej ważnych spraw tego departamentu komisya lustracyjna wchodzić nie zamierza, konstatuje tylko, że załatwianie spraw jest gruntowne i szybkie, a podnosi tylko ważniejsze albo objęte sprawozdaniem z czynności Wydziału krajowego przedłożonem komisyi, a niezałatwione jeszcze finalnie; albo zasługujące na szczególniejszą uwagę Wysokiego Sejmu.

Wezwanie Wys. Sejmu do c. k. Rządu z dnia 15. Października 1883. r., dotyczące zapewnienia nadal gal. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu uwolnienia kuponów od listów zastawnych od opodatkowania, zostało przedłożone c. k. Ministerstwu skarbu, a c. k. Prezydyum Namiestnictwa oznajmiło Wydziałowi krajowemu, iż o skutku, jaki powyższe wezwanie otrzyma, nieomieszka zawiadomić Wydział krajowy.

Do chwili zamknięcia sprawozdania z czynności Wydziału krajowego, nie nadeszły odpowiedzi, pomimo upomnienia się o to Wydziału krajowego, na następujące wezwania Wys. Sejmu do c. k. Rządu:

a) z dnia 13. Października 1883. r. o zbadaniu zażaleń gmin, dotyczących licznych trudności formalnych przy składaniu przez Zwierzchności gminne podatków w c. k. kasach podatkowych i usunięcie takowych przez odpowiednie pomnożenie urzędników podatkowych;

b) z dnia 20. Października 1883. r., ażeby c. k. Rząd jak najrychlej przeprowadził w drodze konstytucyjnej zupełną reformę ustawodawstwa o tak zwanych należytościach prawnych, i ażeby przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie, uwzględnił zasadę, że spadki po ascendentach i descendentach na podstawie prawnego dziedziczenia, lub ostatniej woli rozporządzenia, odziedziczone, których wartość 500 zł. nie przenosi, mają być wolne od podatku spadkowego;

c) z dnia 10. Października 1883. r. o wyjednanie ustawy wprowadzającej w Galicyi postępowanie ustne w sprawach spornych i urządzającej odpowiednie rady;

d) z dnia 10. Października 1883. o wyjednanie ustawy zaprowadzającej w Galicyi instytucyę Rad familijnych, tudzież postępowanie sądowe zapewniające dalszy zarząd nad mieniem nieletnich i tańszą legitymacyę dziedzica, tudzież umożliwiające szybkie objęcie spadku i podział takowego bez uciążliwych formalności.

Jak widać z powyższego, wezwania poszczególnione powyżej pod a) i b) dotyczą reformy ustaw podatkowych, zaś wezwania poszczególnione pod c) i d) reformy postępowania sądowego. W drodze konstytucyjnej przeprowadzoną została już reforma podatku gruntowego i domowego, wiadomo też, że c. k. Rząd zamierza przeprowadzić w ten sam sposób reformę podatku zarobkowego i dochodowego, jakoteż ustawodawstwo o tak zwanych należytościach prawnych. Powyższemi wezwaniami dotyczącemi reformy ustaw podatkowych, zamierzał Wys. Sejm zwrócić uwagę c. k. Rządu na potrzebę rychłego przystąpienia do przeprowadzenia tej reformy i na niektóre okoliczności, któreby ze względu na odrębne stosunki w naszym kraju istniejące przy tejże uwzględnić należało.

Również wezwaniami poszczególnionemi pod c) i d) zamierzył Wys. Sejm zwrócić uwagę c. k. Rządu na potrzeby rychłego przeprowadzenia reformy postępowania sądowego. Są to przedmioty, których załatwienie wymaga dłuższego czasu, jednakże uwzględnić potrzeba, że żądania o przeprowadzenie reformy odnośnych ustaw, powtarzają się już od dłuższego czasu tak w naszym Sejmie, jak i w innych Reprezentacyach krajowych, a niemniej i w Radzie Państwa. Chodzi więc o skłonienie c. k. Rządu, ażeby nareszcie przystąpił do przeprowadzenia tych reform. Wobec tego Komisya lustracyjna wyraża życzenie, ażeby Wydział krajowy ponowił w odpowiednim czasie upomnienia o odpowiedź na powołane wezwania Wys. Sejmu, a w przyszłem sprawozdaniu z czynności swoich podał do wiadomości Sejmu krajowego odpowiedź c. k. Rządu, jaką w tym przedmiocie otrzyma.

Pomimo usilnych starań Wydziału krajowego zmierzających do ostatecznego uporządkowania terytoryalnego kraju pod względem sądowym, administracyjnym i autonomicznym, sprawa ta wobec napływających co rok licznie nowych petycyj do Wysokiego Sejmu z żądaniem wyłączenia pewnych miejscowości z jednego okręgu sądowego lub Starostwa a przyłączenia do drugich, zdaje się nie mieć końca.

Podstawą organizacyi terytoryalnej kraju, są okręgi Sądów powiatowych, za któremi idą okręgi c. k. Starostw, a te znowu zakreślają granice okręgom reprezentacyj powiatowych. Tymczasem władze autonomiczne krajowe, a szczególniej Wysoki Sejm w sprawach dotyczących zmiany terytoryalnej okręgu sądowego lub Starostwa mają tylko prawo udzielania opinii odnośnym Ministerstwom (Ustawa z dnia 11. Czerwca 1868. r. Dz. u. p. Nr. 59), a trzeba przyznać, że opinia ta nie zawsze bywa uwzględnianą.

Skutkiem tego Ministeryum Sprawiedliwości zarządzając zmiany terytoryalne w istniejących okręgach Sądów powiatowych, lub tworząc nowe Sądy, powoduje się przedewszystkiem opinią władz sądowych krajowych, których interesa i poglądy nie mają żadnego związku z interesami i potrzebami władz autonomicznych. Następują przeto różnorodne sprzeczności i protesta tak ze strony pojedynczych gmin jako też i Reprezentacyj powiatowych, któremi Wydział krajowy i Wysoki Sejm zajmować się jest zmuszony, niestety bardzo często bezskutecznie.

Od czasu zaprowadzenia u nas autonomii, ekonomiczne sprawy powiatu zajmują co raz szerszy zakres w życiu każdego powiatu, stwarzają zobowiązania wspólne przez powstawanie instytucyj i urządzeń mających na celu materyalną poprawę bytu i obejmujących pewną całość terytoryalną. Zmiana zatem terytoryum wbrew interesom powiatu, wprowadza zamięszanie w całej gospodarce i stawia Reprezentacyę powiatową częstokroć w bardzo przykrem położeniu.

Dlatego też zmiana pod tym względem ustawodawstwa państwowego jest konieczną w tym kierunku, aby władzom autonomicznym krajowym zapewnić większą niż dotąd ingerencyą na zmianę granic okręgów Sądów powiatowych i Starostw, a mianowicie w podobny sposób jaki przysłuża Sejmowi w myśl ustawy z dnia 26. Kwietnia 1873 (Nr. 62 D. u. p.) gdy idzie o zmiany terytoryalne Sądów krajowych.

Z tego powodu Wysoki Sejm uchwali:

Wydział krajowy przygotuje na najbliższą sesyę sejmową sprawozdanie do Wysokiego Sejmu z wnioskiem o uchwalenie rezolucyi do c. k. Rządu o zmianę ustawy z d. 11. Czerwca 1868. r. w tym kierunku, aby zmiany terytoryalne granic okręgów Sądów powiatowych i Starostw mogły następować w drodze rozporządzenia tylko za zgodą lub na przedstawienie Sejmu krajowego.“

Za Przewodniczącego:
J. Mochnacki.

Sprawozdawca:
T. Wasilewski.